NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, poniedziałek 23 maja 1921. Nr. 131.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . 210·— . „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15 Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście [illegible] —. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

POS. A. HARTGLAS.

Przeczekać.

Warszawa, 19 maja.

To, co powinno było stać się dawno, stało się nareszcie. Klub posłów przy T. Ż. R. N., który jedyny prowadzi zasadniczą politykę, nie zaś politykę chwili, przerwał t. zw. pertraktacye polsko-żydowskie. Już dawniej zauważyliśmy, iż narady te były tylko komedyą, gdyż rzeczywiste porozumienie nie zarysowało się nawet; zauważyliśmy, iż są one wyzyskiwane przez rząd dla zamaskowania nadal prowadzonej polityki antyżydowskiej. W ciągu trwania narad nie zniesiono dawnych ograniczeń, wprowadzono natomiast nowe, jednocześnie zaś rząd starał się wynaleźć pomiędzy żydowskiemi partyami agentów, gotowych dla ochłapów lub osobistych ambicyj poprzeć nawet taki rząd, którego hasłem była walka przeciwko Żydom.

Widzieliśmy to wszystko, ostrzegaliśmy rząd, iż koniec końców gra ta się nie uda. Już kilka miesięcy temu uprzedziliśmy, iż o ile rząd nie wykona swych obietnic, będziemy zmuszeni przerwać pertraktacye. Lecz postanowiliśmy czekać, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za przerwanie narad, żywiliśmy jednak nadzieję, że wreszcie rząd postawi kwestyę tą wyraźnie i uczciwie. W wystąpieniu posła dra Szyppera powinien był rząd widzieć wyraźne ostrzeżenie, do czego prowadzi polityką pozorów. Wszystko to jednak nie pomogło. Prawdziwe oblicze okazał rząd dpiero w sprawie traktatu ryskiego oraz w sprawie projektu ordynacyi wyborczej. Cierpliwość nasza wyczerpała się, stało się widocznem, iż pertraktacye są tylko igraszką. Przerwaliśmy je, nie obawiając się, że rząd rzuci obecnie ochłap dla Żydów, aby w ten sposób uczynić bezpodstawnem postępowanie Klubu Posłów przy T. Ż. R. N., oraz przyciągnąć lekkomyślnych. Ale i tak zrozumiałby każdy, iż ulga ta byłaby właściwie bezpośrednim wynikiem przerwania rokowań.

Krok ten uczyniliśmy zupełnie przypadkowo w chwili, gdy mają nastąpić zasadnicze zmiany w gabinecie ministeryalnym.

Aczkolwiek jest to tylko przypadek, nie jest wszakże wykluczone, iż ktoś zechce przytem upiec dla siebie pieczeń. Próby takiej należy się dopatrzeć w artykule „Kuryera Polskiego", w którym autor przewiduje możność przerwania obrad i czyni za to odpowiedzialnym ministra dla spraw wewnętrznych, Skulskiego. Prawda, pan Skulski jest tym, który najbardziej przeciwdziała porozumieniu, lecz nie jest on jedynym. To samo czyni minister spraw wojskowych, Sosnkowski, to samo czynił minister spraw zagranicznych, Sapieha, premier Witos, minister sprawiedliwości, Nowodworski, były wiceminister Wróblewski, według którego ograniczenia żydowskie w Rosyi zostały przedwcześnie zniesione, a nawet b. wice prezydent Rady Ministrów, socyalista Daszyński, który lubił tylko mówić. Również o ministrze finansów, Steczkowskim, trudno jest coś określonego powiedzieć, gdyż mówi on pięknie, lecz organy znajdujące się pod jego zwierzchnictwem prowadzą systematyczną politykę bojkotu.

Dlatego też niesprawiedliwem jest oskarża- nie jedynie ministra Skulskiego. Przeciwnie, Skulski posiada jedną zaletę: mówi on jasno i wyraźnie, że nic Żydom nie da, inni zaś gło-

Rząd angielski zmienia swe stanowisko?

Londyn. PAT. (Havas). Lord Courzon wręczył ambasadorowi francuskiemu długi memoryał o Górnym Śląsku, wyłuszczający poglądy rządu angielskiego, który przyznaje, że wiadomości nadeszłe od 13 maja wpłynęły na zmianę oceny w tej sprawie przez rząd angielski.

Wojska angielskie nie poszły na G. Śląsk. Obecność ich na G. Śląsku zbyteczna.

Londyn. PAT. Reuter oświadcza, że bezpodstawną jest wiadomość, podana przez prasą niemiecką, jakoby dwa pułki okupacyjne armii angielskiej otrzymały rozkaz udania się na Górny Śląsk. Telegramy otrzymane w Londynie wskazują, że obecność tych wojsk nie była nawet potrzebną, gdyż dzięki bardzo korzystnemu wpływowi komisyi międzysojuszniczej obawy starć między nieregularnymi oddziałami niemieckimi a powstańcami nie sprawdziły się.

Bytom. PAT. Niemieckie pisma górnośląskie przynoszą telegramy z Berlina o rzekomej wysyłce na Górny Śląsk angielskich wojsk w sile dwóch dywizyi i włoskich w sile jednej dywizyi celem zwalczania ruchu powstańczego. O ile wiadomo, oba te państwa nie są skłonne do wysyłki nowych wojsk na Górny Śląsk. Koła koalicyjne na Górnym Śląsku, zwłaszcza francuskie, uważają informacye pism niemieckich za zwykły bluff, który ma mieć na celu natraszenie powstańców.

Podziękowanie oficera angielskiego

Bytom. PAT. W spitalu w Tarnowskich Górach znajduje się oficer angielski, który został ranny w walce z powstańcami, kiedy bronił na czele niemieckich policyantów zamku znanego magnata niemieckiego ks. Donnersmarka. W miejscowej gazecie Tarnowitzer Zeitung oficer ten dziękuje Niemcom Tarnowickim za życzenia świąteczne oraz za liczne kwiaty i inne wyrazy sympatyi, którymi go Niemcy darzą.

Niemcy werbują w dalszym ciągu ochotników do bojówek górnośląskich.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Berlina donoszą: Werbunek ochotników niemieckich na Górny Śląsk nie ustaje. „Freiheit" oraz „Rote Fahne" ogłaszają w tej mierze artykuły i dokumenty kompromitujące wysoce rząd niemiecki

Bytom. PAT. Wedle wiadomości pism niemieckich, związki Heimatstreue Oberschlesier w Niemczech, które przed plebiscytem zajmowały się głównie organizacyą przyjazdu emigrantów na Górny Śląsk, obecnie rozpoczęły werbunek do formacyj ochotniczych górnośląskich i przeprowadzają go na wielką skalę. Podobno rząd niemiecki na skutek nacisku ze strony koalicyi i z powodu akcyi rządu polskiego, zabronił jawnego werbunku do tych oddziałów.

Paryż. PAT. (Havas). Dzienniki zajmują się w dalszym ciągu pochodem ochotników niemieckich nad Odrę. „Petit Parisien" pisze, że według informacyi sytuacya staje się poważną.

Nieudały manewr bojowców niemieckich.

M. Warszawa. (Telefonem). Orient donosi z Sosnowca: Niemcy pragnąc przedrzeć się od północy na tyły powstańców, uderzyli na oddziały powstańcze pod Praszką na granicy polsko-śląskiej, zostali jednak w krwawej bitwie rozbici i zmuszeni do panicznego odwrotu. Oddziały nieprzyjacielskie rozwijają w dalszym ciągu działalność bojową na linii Olsza—Racibórz przy pomocy pociągów pancernych, natrafiając jednak wszędzie na zdecydowany opór powstańców i zostają krwawo odparte.

Gołosłowne zapewnienia.

Lyon. PAT. Radio. Ambasador francuski otrzymał od rządu niemieckiego oficyalne zawiadomienie, że rząd niemiecki zapobiegnie wysyłce materyału wojennego na Górny Śląsk

Nieprawdziwe pogłoski o zgodzie Korfantego na plan neutralizacyi G. Śląska.

Bytom. PAT. Ponieważ „Times" ogłosił wiadomość, że Korfanty zgodził się na nowy plan angielski co do neutralności Górnego Śląska, a pisma niemieckie wiadomość tę powtórzyły, poseł Korfanty upoważnił bytomską „Oberschlesische Grenz-Zeitung" do oświadczenia w jego imieniu, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa, przyczem Korfanty oświadczył, że na zapytanie skierowane do niego dnia 10 maja przez związek górnośląski, propagujący idee niezależności Górnego Śląska, czy byłby gotów wejść z delegacyą tego związku w pretraktacye, kazał jej oznajmić, że wszelką dyskusyę w tym kierunku uważa za bezprzedmiotową, gdyż wolą ludności górnośląskiej po prawym brzegu Odry jest połączenie się z Polską.

Korfanty formuje gabinet górnośląski?

Warszawa. „Kuryr Polski" donosi: P. Korfanty w roli kierownika komitetu Wykonawczego, według pogłosek które doszły do Warszawy, bez porozumienia z tym komitetem układa listę członków gabinetu górnośląskiego.

szą piękne słówka, którym czyny przeczą. Należy otwarcie to powiedzieć: winien jest cały gabinet. Jeśli przeciwnicy Skulskiego chcą wyzyskać nasze niezadowolenie, aby wynaleźć jeszcze jeden powód do usunięcia go z gabinetu, to nic przeciwko temu mieć nie możemy, lecz musimy dodać, że i inni nie więcej są warci, przynoszą bowiem państwu równą szkodę.

Niektórzy z nas będą się może łudzili, w razie utworzenia gabinetu bez udziału prawicy, twierdząc, iż nadeszła chwila wznowienia rokowań, lecz mniemanie to będzie błędne; czy gabinet będzie prawicowy czy lewicowy — to dla nas wszystko jedno.

Owszem dla samej Polski, dla państwa jest to wielka różnica i my, jako obywatele państwa, jesteśmy za gabinetem lewicowym, lecz przy załatwianiu sprawy żydowskiej znikoma to różnica. Wszystko zależy nie od partyjnego kierunku, który ministrowie reprezentują, lecz od ich osobistego rozsądku i inteligencyi; jeśli będą oni posiadali zdrowy zmysł polityczny i rozum, to przystąpią natychmiast do rzetelnego uregulowania kwestyi żydowskiej, nawet jeśli to będą prawicowcy, jeśli to będą zaś tak wielomówni pozerzy polityczni, jak Daszyński i większość jego towarzyszy, to i oni nic nie uczynią, albowiem wszystkie partye w Sejmie prowadzą w stosunku do Żydów politykę antysemicką zarówno z przekonania i nienawiści, jak też z powodu obawy, swe źródło w demagogii mającej. Cóż powie na to wyborca? Pod tym względem socyaliści postępują zupełnie tak, jak endecy: jedni obdarzyli nas prawem o obywatelstwie i regulaminem sejmowym, inni zaś prawem o odpoczynku niedzielnym oraz praktycznem przeprowadzeniu reformy rolnej.

Dlatego też w żadnym razie nie może nakłonić nas do uznania rokowań szyld, jaki będzie nosił na sobie nowy gabinet, możemy się jedynie liczyć z konkretnymi czynami. Pisałem już kiedyś, że nie możemy nadal prowadzić narad, dopóki rząd nie spełni swych obietnic, nie wyda zapowiedzianej odezwy i t. p. Teraz powtarzam to samo: tylko wtedy, gdy się przekonamy, że rząd zniósł stare ograniczenia, że interpretuje prawa o obcokrajowcach według prawdziwych intencyj traktatu wersalskiego, tylko wtedy, gdy przeczytamy wyraźnie w „Dzienniku Ustaw", że w prawie o odpoczynku niedzielnym poczynione zostały odpowiednie zmiany, które zabezpieczają ludność żydowską przed przymusem pogwałcenia soboty, dopiero wówczas będziemy mogli na nowo wszcząć rokowania, gdyż dopiero wtenczas będziemy pewni, iż sprawę traktuje się poważnie. Jeśli zaś tego rząd nie uczyni, to będziemy musieli przyjąć postawę bierną, odrzucając wszelkie propozycye ponownego nawiązania rokowań oraz oczekując z ufnością chwili, gdy przyjdzie wreszcie rząd, który przystąpi do nas z dokonanymi faktami i zaproponuje dalsze pertraktacye. Chwila ta nadejść musi, gdyż bez uregulowania kwestyi żydowskiej, w naszem zrozumieniu, państwo nie będzie się mogło rozwijać.

Dokoła przesilenia gabinetowego.

M. Warszawa. (Telefonem). W sprawie obsadzenia ministerstwa spraw zagranicznych nie posunięto się w dniu dzisiejszym naprzód. Premier Witos ponownie zaproponował ks. Sapieże sprawowanie funkcyj kierownika ministerstwa do czasu ustanowinia nastpcy, jednak p. Sapieha kategorycznie odmówił. Podczas gdy premier Witos chciałby narazie ustanowić tymczasowego kierownika ministerstwa a z nominacyą następcy ks. Sapiehy zatrzymać się do czasu ogólnej rekonstrukcyi gabinetu, kluby większości pragną już obecnie obsadzić definitywnie gmach przy ul. Miodowej. W razie jeśli stronnictwa nie pogodzą się z poglądem premiera Witosa, ogólne przesilenie gabinetowe wybuchnie w znacznie przyspieszonym terminie, prawdopodobnie jeszcze przed wyjaśnieniem obecnej sytuacyi politycznej.

M. Warszawa. (Telefonem). Na dzień 24 b. m. zwołane zostało posiedzenie zarządu głównego P. S. L. „Piasta". Główny przedmiot obrad stanowić będzie sprawa przesilenia.

Nowa faza rokowań polsko-litewskich.

Widoki zażegnania konfliktu.

Bruksela. PAT (Havas) Na konferencyi litewsko-polskiej, która się zebrała 20-go maja, Hymans odczytał wstępny projekt transakcyi, któryby mógł służyć za podstawę do rokowań. Obie delegacye zgodziły się na zbadanie tego projektu w następnym tygodniu. Zapewniają, że rokowania rozpoczęte w Brukseli pomiędzy delegatami Polski i Litwy doprowadzą w najbliższym czasie do kompromisu. Wizyta, jaką Hymans złożył Briandowi dnia 19 maja, dotyczy tych rokowań.

Paryż. PAT. (Havas). Depesza „Tempsa" z Brukseli donosi: Wprawdzie nieznane są jeszcze szczegóły propozycyi poczynionych przez Hymansa w sprawie konfliktu litewsko-polskiego, jednakże można już stwierdzić, że są one rozumne, umiarkowane i mają charakter pojednawczy i przyczynią się do załatwienia konfliktu. Należy się spodziewać, dodaje dziennik, że projekt Hymansa posłuży za podstawę do dyskusyi oraz układu polsko-litewskiego. Koła biorące udział w konferencyi wyrażają się z najwyższem uznaniem o Hymansie, który prowadzi prace z wielkim autorytetem.

Nowa wymiana not z Cziczerinem.

Warezawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: minister spraw zagranicznych otrzymał od komisarza ludowego p. Cziczerina notę, w której rząd rosyjski zwraca uwagę rządu polskiego na działalność oddziałów wojskowych, które dawniej znajdowały się pod dowództwem Bałachowicza, Denikina i innych, a których resztki obecnie jeszcze dokonują operacyi, zmierzających do naruszenia bezpieczeństwa publicznego i spokoju w różnych miejscowościach Rosyi i Białorusi a w szczególności w okolicy Mińska. Wysuwając jako zarzut zasadniczy domniemanie, że pewne organy rządu polskiego popierają ten ruch, pan Cziczerin pisze: rząd rosyjski jest szczerze przekonany, że rząd polski sam nie bierze udziału w tych sprawach, stanowiących jaskrawe pogwałcenie traktatu ryskiego i że znajduje się wobec faktów, które złożyć należy na niższą administracyę cywilną i wojskową polską. Rząd rosyjski jednakowoż czuje się uprawniony, by się spodziewać, że rząd polski poczyni kroki energiczne i rzeczywiście skuteczne, aby położyć kres tym ciągłym manifestacyom przeciwko Rosyi sowieckiej. Czujemy się uprawnieni do spodziewania się, że rząd polski poczyni kroki jak najbardziej stanowcze celem ukrócenia wszelkich usiłowań kontrrewolucyjnych, które nie mogą być uważane za co innego, jak za pogwałcenie treści i ducha traktatu ryskiego. Rząd rosyjski jest ożywiony pragnieniem, aby mogły się rozwinąć dobre stosunki wśród zgody i przyjaźni z rządem polskim, jednakowoż prosi, aby rząd polski nie stawiał przeszkód na drodze do urzeczywistnienia tych pragnień i stosunków przyjaznych i szczerych, które są stałem życzeniem rządu rosyjskiego.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych wysłał dnia 20 maja notę treści następującej: Rząd polski otrzymawszy notę pańską z dnia 5 maja, musi stwierdzić, że zawarte w niej skargi rządu Rsfsr dotyczące wypadków, które miały rzekomo miejsce na terytoryum polskiem, noszą zupełnie ogólnikowy charaktir. Rząd polski, który pragnął przekonać się o słuszności tych zarzutów, zarządził dochodzenia, lecz mimo najlepszych chęci nie mógł znaleść nic, coby stwierdzało słuszność tych zarzutów. Co się tyczy tych faktów, które się odnoszą do terytoryum Rsfsr, rząd polski nie może za nie ponosić odpowiedzialności. Natomiast rząd polski musi skonstatować, że rząd sowietów uchylił się od wyjaśnienia i należytego wyświetlenia tych faktów, które były wysunięte w ostatnich protestach Polski. Tymczasem rząd polski znalazł się w posiadaniu dostatecznych dowodów do stwierdzenia, że organy rządu sowieckiego usiłują przez swoich wysłańców stworzyć na polskiem terytoryum szereg organizacyi zmierzających do obalenia demokratycznego ustroju społecznego. Nielegalny przyjazd na terytoryum polskie p. Reginy Zahorowicz, pozostającej w ścisłym kontakcie z panem Iwljewem, jest jednym dowodem tego. Rząd polski wiee o tem, że władze sowieckie utworzyły organizacye, której zadaniem jest przeprowadzenie przewrotowej propagandy w armii polskiej. Organizacya ta wydaje specyalne pismo w języku polskim. Wszyscy powracający z Rosyi do Polski są zaopatrzeni odezwami. Dnia 17 kwietnia br. na polskim posterunku granicznym w Lubieńsku przybyły fury z uchodźcami z Rosyi. Przy kontroli granicznej znaleziono w nich znaczną ilość druków agitacyjnych, przeznaczonych do rozszerzania w armii polskiej. Dochodzenie ujawniło, że władze rosyjskie przepuściły uchodźców przez granicę pod warunkiem, że zabiorą oni ze sobą znaczną ilość druków agitacyjnych i rozdadzą wśród polskich żołnierzy. Rząd polski pragnąc jak najusilniej ustalić dobre stosunki sąsiedzkie z Rosyą i unikając wszelkich starć, nie uczynił użytku z całego szeregu faktów, aczkolwiek rozporządza materyałem dostatecznym, aby założyć szereg protestów przeciwko faktom przekraczającym wyraźnie artykuł 5 traktatu ryskiego. Rząd polski porusza jednak przytoczone fakty dlatego, aby poprzeć swoje stwierdzenia istnienia w Rosyi czynników, prowadzących równolegle dwie akcye: jedna zmierza do szkodzenia wewnętrznego w Polsce, druga przez bezpodstawne i ogólnikowe informacye rządu sowietów wywołała z jego strony protest, wprowadzając szkodliwe starcia między sąsiadującymi państwami, które weszły na drogę pokojowych stosunków. Rząd polski jest przekonany, że rząd Rsfsr mając to na względzie, będzie przechodził do porządku dziennego nad tego rodzaju informacyami, jakie poruszył w ostatniej nocie, a natomiast przez ukrócenie czynności niektórych swoich organów przyczyni się do ustalenia przyjaznych stosunków sąsiedzkich, na rozwoju których obu państwom niewątpliwie zależy.

Rokowania polsko-rumuńskie w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś odbyło się na Zamku pierwsze posiedzenie delegacyi polsko-rumuńskiej dla zawarcia umów handlowych. Przewodniczył rumuński w Warszawie p. Florescu, ze strony polskiej zaś podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Strassburger. W przemówieniach inaugurujących podniesiono z obu stron dążność do jaknajszybszego zbliżenia ekonomicznego obu zaprzyjaźnionych krajów, które przyczyni się do zbliżenia politycznego. Na posiedzeniu dokonano wyboru dwóch komisyi, jednej dla spraw handlowo-tranzytowych, drugiej dla spraw terytoryalnych i komunikacyjnych. Następne posiedzenie w poniedziałek.

12 miliardów na odbudowę.

M. Warszawa. (Telefonem). Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady ministrów uchwalono kredyt 12 miliardów marek na cele odbudowy kraju.

W sprawie przynależności obywatelskiej m. Gdańska.

M. Warszawa. (Telefonem). Wobec tego, że senat gdański usiłuje sprawę przynależności obywatelskiej do wolnego miasta Gdańska przeforsować jednostronnie, rząd polski wniesie w najbliższym czasie uroczysty protest do Ligi narodów. Senat gdański nie porozumiał się zupełnie z rządem polskim co do ustalenia warunków uzyskania obywatelstwa gdańskiego przez poddanych polskich, do czego był zobowiązany na mocy obowiązujących przepisów międzynarodowych.

Po wyborach we Włoszech.

Kraków, 22 maja.

Przed tygodniem odbyły się we Włoszech wybory do nowego parlamentu. Walka o G. Śląsk, a w szczególności obecna jej faza, tem większe obudzić winna zainteresowanie dla wydarzeń politycznych na półwyspie apenińskim. W konflikcie angielsko-francuskim, Włochom przypaść może w udziale bardzo ważna rola dyplomatyczna zażegnania, albo też — zaostrzenia sporu. Decydującą w tym kierunku będzie polityka gabinetu rzymskiego. Wobec tego zaś, że w państwach zachodnich, a także we Włoszech rządy są ściśle parlamentarne, polityka zagraniczna włoska najbliższych tygodni zależeć będzie od ustosunkowania się sił i stanowiska stronnictw w nowym parlamencie włoskim.

Obecny parlament jest drugim z rzędu po zakończeniu wojny światowej. W pierwszym parlamencie, wybranym w r. 1919 układ sił był taki, że żadne stronnictwo nie posiadało absolutnej większości i dlatego też położenie każdorazowego rządu było bardzo kłopotliwe. Premierzy ustępowali jeden po drugim, nie mogąc sobie dać rady z tak nieszczęśliwem ciałem prawodawczem. Socyaliści w liczbie 156 ciągnęli w jedną stronę, katolicka partya ludowa, t. zw. popolari z 99 posłami w drugą, a reszta Izby podzielona była na szereg małych partyj, przeważnie mieszczańskich, nawzajem się zwalczających i niezdolnych do jakiejkolwiek jednolitej akcyi politycznej.

Gdy po Nittim ster gabinetu objął „starzec z Quarnero“, 70-letni Giolitti, powitano go w całych Włoszech jako męża opatrznościowego. Udało mu się rzeczywiście stworzyć sobie przy pomocy ludowców większość parlamentarną i już w pierwszych tygodniach zabrał się energicznie do przeprowadzenia całego szeregu reform. Im energiczniejszym się jednak stawał, tem większe przeszkody znajdował na linii swoich zamierzeń. Prowadząc naogół politykę złotego środka, nie pozbawioną jednak niektórych radykalnych posunięć, zyskał sobie wkrótce wielu przeciwników — we wszystkich obozach. Terrorowi społecznemu i akcyi socyalistów i komunistów położył kres jedynie przez daleko idące reformy w ustawodawstwie fabrycznem, czem zraził sobie kapitalistów, a gdy później w celu sanacyi finansów państwa przeprowadził uchwałę o podwyższeniu cen chleba — poróżnił się z socyalistami. Traktatem w Rapallo i akcyą przeciw d'Annunzio wywołał silny ruch szowinistów i nacyonalistów włoskich, który zrodził — na skrajnej prawicy — nową odmianę organizacyi terrorystycznej, t. zw. fascistów. Gdy wreszcie celem dogodzenia katolickiej partyi ludowej wniósł do parlamentu wniosek o zrównanie prywatnych szkół katolickich z publicznemi, popadł w konflikt z grupami liberalnemi Izby i był wobec tego zmuszony rozwiązać ją. Giolitti uczynił to dnia 7 kwietnia w nadziei, że w Monte Citorio ujrzy po 15 maja zwartą, silną większość.

Tymczasem wybory zeszłego tygodnia takiej silnej, absolutnej większości nie dały. Kampania przedwyborcza była we Włoszech barzo żywa. Walki między socyalistami a fascistami bardzo nawet krwawe. Co zaś jeszcze odróżniało obecną agitacyę przedwyborczą od poprzedniej, to żywsze już tym razem zainteresowanie się wyborami ze strony kół mieszczańskich. Na kongresie w Rzymie dnia 14. kwietnia ułożono wspólny program i listy bloku narodowo - liberalno - demokratycznego i zdawało się, że blok ten odniesie przy wyborach świetne zwycięstwo. Liczono zaś na klęskę socyalistów, którzy po ostatnim rozłamie na kongresie w Livorno kandydowali obecnie już to jako czystej wody komuniści, już też jako „centraliści“.

W rezultacie osiągnęli liberali i demokraci czyli lista rządowa blisko 275 miejsc, ale tak słaba większość (ogólna ilość posłów wynosi [illegible]), złożona z żywiołów wcale nie jednolitych, problemu Giolittiego nie rozwiązuje. I dlatego wątpliwem jest, czy obejmie on nadal rządy. Mógłby to uczynić jedynie wówczas, gdyby katolicka partya ludowa, która zwiększyła nawet nieco swój dotychczasowy stan posiadania, była skłonna wejść do przyszłej większości rządowej. Co do tego, niema jednak obecnie żadnej pewności.

Wybory włoskie przyniosły klęskę obu skrajnym skrzydłom. Komunistów wybranych zostało tylko 15, a nacyonalistów około 30. Socyaliści zaś zdobyli 122 mandatów, czyli, dołączając do nich głosy komunistyczne, blok socyalistyczny w nowym parlamencie włoskim uszczuplony został jedynie o 19 miejsc. Przepowiednie przedwyborcze głosiły natomiast klęskę socyalistów na całej linii.

Włoski minister spraw zagranicznych, hr. Sforza, w rozmowie z redaktorem dziennika „Stampa“ podał następujące linie wytyczne przyszłej polityki włoskiej, które zasługują w chwili obecnej na specyalną uwagę. Włoska polityka zagraniczna — mówi obecny szef Consulty — może teraz być zupełnie niezależną. Celem jej jest gospodarcza ekspanzya Włoch na Wschód w drodze pokojowej z dwoma punktami oparcia, w Rumunii i w Turcyi. Zadaniem nowej Izby jest przemysłowa organizacya Włoch w myśl dzisiejszych potrzeb, regulacya w zaopatrywaniu surowcami i polityka cłowa, odpowiadająca nowym warunkom. Minął okres romantyczny włoskiej polityki zagranicznej. Włochy nie powinny się więcej kierować ideologiami, lecz tylko swojemi własnemi potrzebami.

Rzym. PAT. (Ag. Stefani). Według obliczeń dzienników, do Izby wejdzie 273 liberalno - konstytucyjnych, 108 katolickiej partyi ludowej, 122 socyalistów, 15 komunistów, 7 republikanów, 6 Słowian i 4 Niemców.

Spotkanie premierów odroczone.

Paryż. PAT. (W. B. K.). Wbrew pogłoskom dzienników porannych, donoszą dzienniki wieczorne, że nie odbędzie się na razie spotkanie między Briandem a Lloydem Georgem. Spotkanie nastąpi dopiero po kilku dniach. Sprawa Górnego Śląska wymaga jeszcze orzeczenia rzeczoznawców.

Stany Zjedn. wobec kwestyi górnośląskiej.

Londyn. PAT. „Times“ donosi z Nowego Jorku, że dopóki sprawa Górnego Śląska jest tylko sprawą granic nie budzi ona dla Stanów Zjednoczonych dużego zainteresowania. Gdyby jednak groził wybuch nowej wojny w Europie i gdyby Stany Zjednoczone miały być pod względem gospodarczym wciągnięte w nowe zawikłania, wówczas wezmą one udział w rozwiązaniu sprawy Górnego Śląska i wywrą swój wpływ na charakter powziętych decyzyi.

Milczący udział ambasadora amer. w posiedzeniu R. najw.

Paryż. PAT. (Wied. Biuro Kor.) L'Information donosi z Londynu, że ambasador amerykański Harvey weźmie udział w posiedzeniu rady najwyższej, które się zajmie sprawą Górnego Śląska. Otrzymał on jednak wyraźne polecenie, aby niebrał czynnego udziału w dyskusyi ani też nie wyrażał zasadniczych poglądów.

Prez. Harding o Polsce.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z okazyi wręczenia p. Curie Skłodowskiej przeznaczonej dla jej badań ilości radium wygłosił w instytucie nowojorskim prez. Harding przemówienie, w którem witał p. Skłodowską jako przedstawicielkę narodów polskiego i francuskiego. Prez. Harding zapewniał przytem o głębokiej przyjaźni Stanów Zjednoczonych dla Polski, która teraz dopiero otrzymała należne jej miejsce w rodzinie narodów.

Krytyka polityki Brianda.

Paryż. PAT. W izbie deputowanych podczas dłuższej dyskusyi nad interpelacyą w sprawie polityki zagranicznej zabrał głos między innymi komunista Cachin. Mówca wyraża obawę, aby czasem rozwiązanie sprawy górnośląskiej nie było końcem pokoju, a to z powodu różnicy zdań pomiędzy sprzymierzeńcami, oraz z powodu interesów międzynarodowych przemysłowców metalurgicznych bardzo komplikujących sytuacyę. Mówca domaga się, aby rząd ostatecznie zrezygnował z zamiaru okupacyi Zagłębia Ruhr. Postępowy deputowany Forgeot krytykuje uchwałę komisyi odszkodowań, ustalające wojenny dług niemiecki na 132 miliardy, co powoduje, że część przypadająca na Francyę, spadła do wysokości 68 miliardów. Mowca uważa zresztą, że odnośny układ londyński jest niejako tylko pokwitowaniem poprzedzającego go układu paryskiego. Mowca kończy mowę żądaniem, aby izba deputowanych nie ratyfikowała układu londyńskiego,

Przeciw przyłączeniu Austryi do Niemiec.
Interwencya obu koalicyi w Wiedniu

Wiedeń. PAT. „Politische Korrespondenz“ donosi, że poseł rumuński Cantacusino interweniował u kanclerza austryackiego dra Mayra w sprawie ruchu za przyłączeniem Austryi do Niemiec. Francuski charge d'affaires w Wiedniu odwiedził wczoraj dra Mayera, aby się poinformować o zajściach w sejmie solnogrodzkim.

L. Wiedeń. (Telefonem) Wczorajszy demarche posłów francuskiego i rumuńskiego u kanclerza austryackiego przeciw propagandzie przyłączenia się Austryi do Niemiec wytworzył sytuacyę nader krytyczną. Zarówno wielka jak i mała koalicya zażądały przeciwdziałania i zastanowienia agitacyi za przyłączeniem, grożąc w przeciwnym razie odmową kredytu, a nawet obsadzeniem pewnych części Niemiec. Sytuacya jest ogromnie krytyczna.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dr. WEISSGLASS
b. asystent Uniw. Jag.
ordynuje obecnie od 9—11 przedpoł. i od 3—5 popoł.
w chorobach wewnętrznych, specyalnie serca, nerek i przemiany materyi.
Własna pracownia do analiz lekarskich. 842
Kraków, ul. św. Gertrudy 2. Tel. 1130 (k. gł. poczty).

TRUSKAWIEC 914
Dr. J. RUDORFER
ordynuje w sezonie kąpielowym jak przed wojną.

WP. Dr. Hermanowi Hirschowi
przy ul. Zielonej 1155
za skuteczne, troskliwe i bezinteresowne wyleczenie matki mojej Dory Klein z długotrwałej choroby składamy najserdeczniejsze podziękowanie Lusia Kleinówna z matką.

Dentysta
DR. SCHÖNFELD
powrócił
Tarnów, Brodzińskiego 13.

Tow. Dr. S. LANES ord. jak zwykle w IWONICZU willa „Kółko“.

KRYNICA Dr. Józef Jasieński
kierownik rząd. Zakładu wodoleczniczego
ordynuje od 15 maja. 799

BUCHALTERKI
piszącej biegle na maszynie z praktyką biurową, poszukuje jako siły pomocniczej Firma
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.
913 Soboty i niedziele wolne.

Erna Leiner, Korczyna
Israel Majer Türk, Sanok
1156 zaręczeni w maju 1921.

Zjazd syonistów niemieckich w Hanowerze.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

r. w. Hanower, 15. maja.

Otwarcie XIII. zjazdu Organizacyi syońskiej w Niemczech nastąpiło dnia 13. maja w Hanowerze w sali domu ludowego. Obecnych na zjeździe było 226 delegatów reprezentujących 88 grup. Przewodniczący adw. Roseblüth uczcił na wstępie pamięć ofiar rozruchów w Jaffie, poczem naszkicował zadania zjazdu. Następnie powitał przedstawiciela Egzekutywy londyńskiej Ryszarda Lichtheima, dalej rabina dr. Freunda z Hanoweru, przedstawiceli gminy żydowskiej w Hanowerze i miejscowej grupy syońskiej, oraz sekretarza światowej organizacyi Mizrachi, p. Vossa. Po odczytaniu telegramu od prezydenta Weizmana z Ameryki który przyjęto z burzliwą owacyą nastąpiły mowy powitalne. Pierwszy przemówił rabin dr. Freund, który oświadczył, że jakkolwiek sam nie jest syonistą, to jednak spodziewa się że syonizm ożywi żydostwo religijne i w tym też duchu nawołuje do jedności. W imieniu światowej organizacyi „Mizrachi" przemówił p. Voss. Organizacye syońskie wszystkie prawie krajowe nadesłały powitania. Nastąpił wybór prezydyum zjazdu, do którego weszli pp. Feliks Rosenblüth, jako przewodniczący, oraz dr. Hantke, Groneman, A. Barth, Maks Strauss, Dr. Egon Rosenberg, Schachtel (Wrocław), Landau (Hamburg), Bodenheimer (Kolonia), Wolf (Frankfurt) i pani Epstein (Duisburg).

Jako pierwszy punkt porządku dziennego wygłosił referat członek prowizorycznej Egzekutywy syońskiej w Londynie

Ryszard Lichtheim o ogólnem położeniu ruchu syońskiego.

Przy sposobności przedstawił dr. Lichtheim po raz pierwszy publicznie program nowej Egzekutywy i omawia następnie rozmaite prądy w syoniźmie, zatrzymując się dłużej nad programem amerykańskim. Ruch nasz zdaje się przeżywać obecnie kryzys, którego przyczyny musimy zbadać. Wypadki w Jaffie są smutnym dowodem niepewności naszej sytuacyi; wykazują one, że w zupełności nie jesteśmy u końca, lecz raczej u początku naszej polityki. Mamy prowadzić politykę z Anglikami i Arabami. Nie ulega wątpliwości, że Anglicy nie odstąpią od polityki, wytkniętej przez deklaracyę Balfoura. Pragniemy pokojowego współżycia z Arabami, musimy im jednakowoż dowieść, że jesteśmy realną potęgą. Dlatego naszą najsilniejszą bronią polityczną jest praca gospodarcza w Palestynie. By ją należycie prowadzić i by mieć dość sił wobec naszych przeciwników musimy zastanowić wszystkie wewnętrzne niesnaski. Lichtheim rozwija pogląd nowej Egzekutywy na zadania oraz na przekształcenie organizacyi. Stwierdza on, że ciężkim błędem kierunku amerykańskiego oraz poprzedniej Egezkutywy było niedostateczne zwracanie uwagi na znaczenie organizacyi. Także dla zebrania pieniędzy jest organizacya najważniejszym instrumentem naszym. Jest ona naszą jedyną potęgą gospodarczą. Z gruntu odmienną jest sprawa zużycia pieniędzy, co oczywiście nastąpić musi wedle ścisłych metod gospodarczych. Sprawozdanie komisyi reorganizacyjnej zawiera wiele trafnych spostrzeżeń i projektów, lecz niesłusznem jest czynić komisyę palestyńską odpowiedzialną za wszelkie niedomagania, których przyczyny po części sięgają daleko głębiej. Należy raz wreszcie bezwzględnie odsłonić wady naszego systemu kolonizacyjnego. Pod pozorem spółek osiedlczych prowadzi się nieproduktywne gospodarstwa z najętymi robotnikami. Musimy postarać się o możliwość tworzenia samodzielnych osad, co jest też jedynem rozwiązaniem problemu chaluców. Przytem nie powinniśmy zważać na to, czy formy kolonizacyjne są socyalistyczne czy kapitalistyczne. byleby tylko prowadziły do stworzenia kwitnących osad.

W końcu referatu przedstawia Lichtheim swoje wnioski, tyczące się składu nowego kierownictwa. Proponuje on Egzekutywę złożoną z 8—12 członków, z których mniejsza część mieszkałaby w Palestynie i tam kierowała pracą gospodarczą. Wielki Komitet Akcyjny, złożony z 30 członków, winien być reaktywowanym, obok niego zaś istnieć ma wydział z 60 przedstawicieli organizacyi krajowych i federacyi, który to wydział wspólnie z Komitetem Akcyjnym ma tworzyć w latach, w których nie ma kongresu, konferencyą roczną. Kongres ma się zbierać co trzy lata. Kierownictwo winno składać się z osobistości nie tylko fachowych, lecz posiadających także odpowiednie zdolności, potrzebne do przejrzenia całokształtu zadań.

Dyskusyę

nad referatem Lichtheima przeprowadzono w ten sposób, że najpierw zabrali głos przedstawiciele wielkich frakcyj. Najsilniejszą frakcyą zjazdu jest blok jedności narodowej: Mizrachi zastąpiona jest przez 48 delegatów, Hapoel Hacair przez 41. Szereg delegatów nie należących do żadnej frakcyi, przystąpił do grupy niezależnych syonistów. Z zadowoleniem podnosili wszyscy mowcy, którzy dotychczas przemawiali, że prowizoryczna egzekutywa uważa za swe zadanie przywrócić organizacyi syońskiej charakter narodowy oraz jedność, wlać w nią to wewnętrzne życie, które potrzebne jest do odpowiednich środków i spełnienia zadań. Zaznaczono też, że organizacya nie powinna się ograniczać wyłącznie do spraw palestyńskich, lecz jako wielka narodowa organizacya żydowskiego narodu powinna objąć swą działalnością wszystkie żywotne sprawy narodu, przedewszystkiem zaś musi zająć się wychowaniem narodowem.

W imieniu bloku zjednoczenia narodowego przemawiali dr. Hantke i Juliusz Berger, w imieniu Mizrachi sekretarz Voss i dr. Aron Barth, w imieniu bezfrakcyjnych dr. Lesser (Manheim) i prof. Henryk Löwe, w imieniu Hapoel Hacair Kurt Blumenfeld i Robert Weltsch. Lesser wystąpił w obronie poglądów wyrażonych przez Juliusza Simona. Mówcy lewicy zarzucają referentowi Lichtheimowi, że jednostronnie skrytykował robotników palestyńskich, nie rozpatrując całokształtu problemów kolonizacyjnych.

Dalszy ciąg dyskusyi odbył się w niedzielę przedpołudniem, zakończył ją zaś Lichtheim dłuższem przemówieniem.

Następnie wygłosił przewodniczący zjazdu, **Feliks Rosenblüth, referat o pracy syońskiej w Niemczech.**

Jak wiadomo, powstały w ostatnich czasach w łonie organizacyi syońskiej w Niemczech grupy, zwalczające narodowe stanowisko kierownictwa, a mające zamiar utworzyć własną federacyę pod nazwą „Binjan-Haarec" by w ten sposób ułatwić współpracę syonistów z niesyonistami. Kierownicy grupy Binjan Haarec nie zjawili się na zjeździe. Rosenblüth rozpatruje szczegółowo kwestye sporne, zwłaszcza kwestyę pozyskania współpracy kół niesyońskich dla Palestyny oraz problem t. zw. radykalizmu syońskiego. Wykazuje on, że tylko wewnętzne skonsolidowanie syonizmu niemieckiego umożliwi osiągnięcie sukcesów także i u niesyonistów. Nie wolno syonistom zapominać, że punktem wyjścia syonizmu jest świadomość golusu, oraz poznanie, że syonizm jest ruchem wolnościowym narodu żydowskiego. Na kierujących stanowiskach musimy mieć ludzi, którzy głęboko przeżywają to uczucie golusowe, jako źródło ich syonizmu. Powaga naszego syonizmu objawia się w naszej działalności dla Keren Hajessod i w pionierstwie naszej młodzieży. W ostatnim roku roztrząsano problem chalucu, który musi się stać integralną częścią pracy syońskiej. Chcemy przez politykę jedności bez kompromisów ideowych, pozyskać żydowstwo niemieckie dla pracy syońskiej. W końcu zwraca się referent przeciwko próbom kwestyonowania lojalności państwowej syonistów przeciwko metodzie, którą nawet sam „Zentralverein" (związek asymilantów— Przyp. Red.) uznał za denuncyatorską, gdy ją zastosowała grupa t. zw. Żydów niemiecko-narodowych.

Następnie przemówił Kurt Blumenfeld, który w dwugodzinnej mowie przedstawił doświadczenia pracy praktycznej, zdobyte w ostatnim roku oraz zasady radykalnego syonizmu. Po zakończeniu mowy, wysłuchanej ze skupioną uwagą, cały zjazd zgotował Blumenfeldowi żywą owacyę.

Na posiedzeniu popołudniowem kontynuowano dyskusyę. Wielkie wrażenie wywarło oświadczenie przedstawiciela Mizrachi, p. Bartha, który przyznał słuszność metodzie pracy dla Keren Hajessod, podanej przez Blumenfelda. Wielu mowców ostro krytykowało politykę abstynencyi, jaką uprawia „Binjan-Haarec". Wielu też wypowiedziało się za porozumieniem i ustępstwami. Dyskusyę ukończono w niedzielę wieczorem.

Posiedzenie poniedziałkowe poświęcone było omówieniu pracy palestyńskiej, a w szczególności omawianiu bezpośrednich możliwości pracy Żydów niemieckich dla Palestyny. W sprawie tej przedłożono zjazdowi drukowane referaty prof. Warburga, Davisa Trietscha i Jakóba Wolfa, którzy ostatnio zwiedzili Palestynę.

„Times" o sytuacyi w Palestynie i za zniesieniem ograniczeń emigracyjnych.

Odpowiedź na list Żabotyńskiego.

„Times" ogłosił długi list członka Egzekutywy światowej Organizacyi syońskiej, Wł. Żabotyńskiego, omawiający ostatnie wypadki w Palestynie, ich przyczyny oraz konsekwencye tak dla polityki narodu żydowskiego jak i rządu brytyjskiego. Wywody Żabotyńskiego znane są naszym Czytelnikom z expose jaki wygłosił przed przedstawicielami prasy londyńskiej w Biurze syońskiem w Londynie, expose, którego treść podaliśmy w nrze z 19 bm. W liście swoim Żabotyński podkreśla w szczególności z naciskiem konieczność ochrony życia i mienia żydowskiego w Palestynie, a stać się to może w dwojaki sposób: przez utworzenie silnej samoobrony żydowskiej z własną główną kwaterą i służbą informacyjna albo przez utrzymywanie w Palestynie silnego garnizonu angielskiego, składającego się z poważnego kontyngentu żydowskiego. Opierając się na doświadczeniu, sprzeciwia się jednak Żabotyński z całych sił utworzeniu mieszanej milicyi żydowsko-arabskiej. Żabotyński wykazuje też, że na wypadek zatrzymania garnizonu angielskiego, wydatki ze skarbu brytyjskiego zmniejszyłyby się przez to zmniejszyły i oświacza w końcu gotowość subwencyonowania wojsk. Zaznaczenia batalionów żydowskich z funduszów „Keren Hajesod".

W tym samym numerze umieścił „Times" artykuł wstępny, w którym omawia kwestye poruszone przez Żabotyńskiego. Artykuł ten podajemy w dokładnem tłumaczeniu:

„Zastanowienie imigracyi żydowskiej do Palestyny po zajściach w Jaffie jest bezwątpienia środkiem prześciowym, wątpliwem jednak jest, czy środkiem słusznym. W każdym razie koniecznym jest dobitniejszy wyraz woli i polityki rządu palestyńskiego, niż jak to dotąd miało miejsce.

P. Żabotyński, którego obszerny list ogłaszamy dzisiaj podkreśla, że bez bezpieczeństwa życia i mienia niemożliwym jest rozwój kraju. Sądzi on, że naganne zachowanie się pewnej części policyantów arabskich w czasie rozruchów w Jaffie jaskrawo dowodzi, że Arabowie niegodni są zaufania, że więc nie można im powierzać służby bezpieczeństwa jakoteż, że rozruchy były zorganizowanym napadem, zwróconym przeciw polityce stworzenia żydowskiej siedziby narodowej. Domaga się przeto, by rząd zorganizował Żydów dla obrony własnej oraz dla przestrzegania ładu w kraju.

Z drugiej znów strony nasz specyalny korespondent palestyński, który jest sympatykiem syonizmu, wypowiedział zdanie, że popełniono tam błędy po obu stronach. W pierwszym artykule swym wskazał on, jakoby proroczo na fakt, że niewielka grupa komunistów żydowskich jest w stanie wywołać nieobliczalne w skutkach starcia religijne pomiędzy Żydami a Arabami.

Udział, jaki komuniści wzięli w rozruchach w Jaffie jest bardzo zagadkowy, najlepiej przeto uczynimy, jeżeli przeczekamy do ukazania się raportu komisyi śledczej, zamiast rzucać na nich oskarżenia. Równocześnie jednak trzeba zgodzić się z naszym korespondentem palestyńskim w stwierdzeniu, że pewna część żydowskich imigrantów nie jest umiarkowana w stosunkach z Arabami i, że Arabowie wogóle nie odnoszą się lojalnie do polityki stworzenia siedziby narodowej dla Żydów.

Położenie jest ciężkie. Z jednej strony jest żydowska siedziba narodowa nietylko integralną częścią polityki angielskiej lecz także całego dzieła pokoju; z drugiej zaś strony znajdują się Arabowie w przeważającej większości w Palestynie, a my nie możemy obecnie utrzymywać wielkich sił wojskowych w kraju, natomiast usiłujemy ograniczyć je i to jak najpredzej, o ile na to warunki bezpieczeństwa pozwolą.

P. Żabotyński proponuje, by tylko Żydzi mieli prawo odbywania służby wojskowej w Palestynie oraz, by ich wciągnięto jako część angielskiej armii okupacyjnej. Dowodzi on, że Żydzi będą odbywali służbę za niższą zapłatą, aniżeli Anglicy przez co wydatki zmniejszą się o 200 tys. f. szt. rocznie. O tem, że Żydzi dają doborowych żołnierzy w Palestynie wiemy już, jednakowoż projekt ten nie może być w obecnej formie akceptowany. Żydzi i Arabowie mają coś wspólnego ze sobą. W razie więc, gdyby przyznano prawo służby wojskowej, które jest podstawą równouprawnienia obywatelskiego tylko jednej części ludności, to położyłoby to kres wszelkiej idei równości politycznej, jakkolwiek byśmy się zachowywali wobec ich lojalności i dobrej woli. Daloby to Arabom realny argument do uskarżania się na żydowską siedzibę narodową, czego zły wpływ dałby się odczuć także i poza granicami Palestyny, podczas gdy w tymże samym czasie mamy prawo żądać od Arabów lojalności dla polityki stworzenia siedziby narodowej, która będzie błogosławieństwem dla całego kraju, zarówno dla Arabów jak i dla Żydów. Jest to polityka nie żydowska, ale angielska i palestyńska.

Jeżeli Arabowie mają jeszcze pewne wątpliwości co do decyzyi rządu w sprawie odbudowy żydowskiej siedziby narodowej, to raz na zawsze trzeba kres położyć tym wątpliwościom. Pierwszym zaś krokiem do tego ma być zniesienie zakazu emigracyjnego dla Żydów.

Po drugie, jeśli się żąda od przedstawicieli żydowskich wprowadzenia karności wśród ich radykałów, to muszą to też uczynić Arabowie.

Przyszły garnizon w Palestynie będzie prędzej czy później utworzony, a jeśli polityka rządowa będzie jasno określona, będzie trzeba może stworzyć ligę, złożoną z przedstawicieli syońskich i arabskich, przychylnie usposobionych dla syonizmu. Liga ta zorganizuje armię, złożoną z Żydów i Arabów, za którą sama ponosić będzie odpowiedzialność. Konkretne zbliżenie się Arabów do syonizmu nastąpi wtedy, jeśli imigracya żydowska i ekonomiczny rozwój kraju wykażą korzyści dla Palestyny. Narazie może liga przez nas proponowana znacznie przyczynić się czy to dla utrzymania ładu, czy też dla współpracy obu ras.

Mityng protestujący w N. Jorku przeciw zajściom jaffskim

Nowy Jork. (Ż. B. K.). We środę dnia 11 maja odbył się tu potężny mityng, urządzony staraniem org. „Poale-Syon", celem zaprotestowania przeciwko antyżydowskim ekscesom w Jaffie. Przewodniczącym mityngu był znany literat Dawid Piński.

Jako pierwszy mowca wystąpił przewodniczący poale-syońskiej organizacyi w Rosyi, Chazanowicz. W przemówieniu swem przypisał mowca winę za przelew krwi w Jaffie intrygantom francuskim, którzy podburzają arabskich efendi przeciwko Żydom, oświadczając, że ci ostatni wprowadzają drożyznę do Palestyny. Szalom Asz oświadczył: Arabowie powinni zrozumieć, że powrót Żydów do Palestyny będzie połączony z korzyścią dla narodu arabskiego.

Uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że robotnicy żydowscy całego świata gotowi są do współpracy z Arabami, których uważają za swych braci.

Syoniści amerykańscy domagają się zgody pomiędzy przywódcami.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). W całym kraju odbywają syoniści amerykańscy zgromadzenia, na których uchwala się rezolucye, wzywające kierowników syońskich do natychmiastowego wznowienia rokowań celem wprowadzenia jedności w ruchu syońskim. Pokładają wielkie nadzieje w najbliższej dorocznej konferencyi syonistów amerykańskich, na której ostatecznie ustalone zostanie stanowisko syonistów amerykańskich wobec organizacyi światowej.

Nasi chalucim w drodze.

Warszawa. Specyalny korespondent „Najer Hajnt" nadesłał następujący telegram z Wiednia: Wiedeń, 19 maja. Położenie setek chalucców, którzy zmuszeni byli pozostać we Wiedniu z powodu chwilowego wstrzymania imigracyi do Palestyny, zmieniło się nieco na lepsze. Wszyscy znajdują się w schroniskach. Joint wspiera ich. Nowo założony komitet chalucców zwrócił się stąd w imieniu tysięcy chalucców telegraficznie do angielskiego ministra kolonii w sprawie zniesienia zakazu imigracyi do Palestyny. Z analogicznym telegramem zwrócili się poale-syoniści do angielskiej Labour Party.

Przybyli tu delegaci z Palestyny, którzy wyjechali stamtąd po krwawych zajściach. Donoszą oni, że żydowski jiszuw domaga się imigracyi na wielką skalę. Obecnie panuje w Palestynie spokój.

Członkowie „Agudy" rozsiewają nieprawdziwe wieści, że zakaz ma swoje źródło w niepowodzeniu syońskiego kierownictwa transportowego, oraz dezorganizacyi. Wiadomości te są absolutnie wyssane z palca.

Mamy niezłomną nadzieję, że wkrótce otrzymamy możność wyjazdu do Palestyny. Chalucim masowo zwiedzają grób Herzla na cmentarzu w Döbling.

Delegacya chalucców wyjeżdża do Tryestu celem zapoznania się tam ze sytuacyą. Byłoby pożądanem, by wysłano pomoc materyalną dla tych chalucców, którzy jej potrzebują.

Okropny los uchodźców żydowskich na Ukrainie.

Lwów. „Chwila" donosi: Wedle informacyi ze sfer kompetentnych, los uchodźców ukraińskich, odstawianych do granicy galicyjsko-rosyjskiej jest okropny. Prawie wszyscy uchodźcy dotąd odstawieni zostali ujęci przez „Czerezwyczajki" w pogranicznych miejscowościach i skazani na śmierć przez rozstrzelanie.

Apelujemy do kompetentnych czynników, by najrychlej zarządziły wstrzymanie odstawiania uchodźców ukraińskich za Zbrucz.

5 słów...
„PURUS"
931
niezbędna
pasta do obuwia!
Fabryka „Purus", chem. zakł. przem.
Sp. z ogr. odp., Kraków, skrytka poczt. 77.

Na marginesie.

Trzy biobowe wieści „Głosu Narodu".

Trzy wieści biobowe przyniosł wczorajszy „Głos narodu" swoim stroskanym czytelnikom. Więc primo: smutny rozkład w angielskim gabinecie, w którym zasiada kilku ministrów-Żydów, secundo: autentyczne dokumenty, niezbicie świadczące, że do starego bloku żydowsko-bolszewicko-niemieckiego przeciw Polsce przybył świeży kombatant Lloyd George, a tertio: że w drugi dzień Zielonych Świąt trzy dziewice katolickie splamiły in saecula saeculorum honor swój i cześć, spożywając w cichym Kąciku mleko nalewane w towarzystwie trzech aroganckich „Żydków", z których jeden — o tempora! — nosił mundur polskiego oficera.

Rozumiejąc dobrze rozdrażnienie czytelnika „Głosu narodu" z powyższych wielce smutnych powodów, spieszymy z kilku słowami otuchy. Więc primo: o rozkład w angielskim gabinecie niech się martwią Anglicy, co tobie do tego, miły czytelniku „Głosu narodu"? secundo: że Lloyd-George zadaje się z Żydami, to, wierz mi, poczciwcze, wyjdzie tylko na złe Anglii — więc niby w obecnym układzie stosunków międzynarodowych też nie masz powodu do wielkiego zmartwienia. A co do punktu trzeciego o tych „Żydkach" co to nalewali mleko chrześcijańskim dziewicom w jakimś kąciku, to po namyśle przekonasz się, że i to nie groźnego. Jeśli bowiem wieźmiesz nawet najgorsze skutki tekiego nalewania w kącikach, to wierz, o drogi czytelniku „Głosu narodu", że — dzięki nieustannej trosce patrona twego ks. Lutosławskiego, tacy mieszańcy nigdy w Polsce nie wyznają przestarzałego Jehowy, ale bardzo często piszą artykuły — o... angielskich ministrach-Żydach.

Bosl.

KRONIKA.

Kraków, 22 maja.

— Powitanie żołnierzy. Dzisiaj na Błoniach powita Kraków w sposób uroczysty 8 pułk ułanów ks. Józefa Poniatowskiego. Półtrzecia roku pułk ten walczył na wielu polach bitew Wołynia, Ukrainy, Śląska cieszyńskiego i wschod. Galicyi. Wielu żołnierzy tego pułku legło na polu bitwy, krwią swoją i życiem znacząc granice Rzeczypospolitej. Ludność m. Krakowa w dniu dzisiejszym odda hołd pamięci poległych i uznanie dla wojennych czynów pozostałych przy życiu.

— Ze spraw miejskich. Dnia 19 maja b. r. odbyło się posiedzenie sekcyi II i III pod przewodnictwem p. wiceprezydenta miasta Sarego, na którem uchwalono zmiany opłat za dostarczoną wodę dla zakładu umysłowo chorych w Kobierzynie, oraz zmiany taryfy I. III. i III. przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej. W końcu załatwiono kilka spraw emerytalnych urzędników i służby miejskiej.

— Reforma roku akademickiego. Departament nauki i szkół wyższych przy ministeryum oświaty, na wniosek ministeryalnego wydziału hygieny szkolnej zwrócił się do zarządów wyższych uczelni, aby te zastanowiły się nad propozycyą przystosowania roku szkolnego akademickiego do roku szkolnego w szkołach średnich czyli ażeby rok szkolny kończyły w czerwcu a rozpoczynały go 1 września.

— Zniesienie wagonów oficerskich. Warszawski „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że rezerwowanie oddzielnych wagonów, względnie przedziałów 1 i 2 klasy dla oficerów we wszystkich pociągach pośpiesznych i osobowych zostało w tych dniach zniesione. Narazie wyjątek stanowią pociągi nr. 5—6 i 7—8 Warszawa—Lwów, nr 811—812 Warszawa—Baranowicze i nr 813—814 Warszawa—Wilno.

Od tej chwili oficerowie mają prawo przejazdu w każdym wagonie danego pociągu, przeznaczonym dla przejazdu osób cywilnych.

— Z Towarzystwa Rygorozantów. W poniedziałek dnia 30 maja br. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w wielkiej sali Kahału (przy ul. Krakowskiej) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie z założenia Centrali Żydowskich Instytucyi Samopomocowych wyższych Uczelni Polskich, 3) Sprawa mężów zaufania, 4) Wnioski i interpelacye. — Ze względu na doniosłość spraw upraszamy, by słuchacze Uniwersytetu, nie będący członkami, zechcieli wziąć również udział w niniejszem Zgromadzeniu.

— Na Czerwony Krzyż. Magistrat zezwolił Towarzystwu Czerwonego Krzyża w Krakowie na zbieranie dobrowolnych składek, w czasie od 22 V — 29 V. br. na rzecz Towarzystwa.

— „Tygodnika sportowego“ nr 1 opuścił już prasę. Prócz artykułu wstępnego od Wydawnictwa zawiera numer powyższy: „Tabele matchów o mistrzów klasy A i B“, „Przegląd sportowy lokalny“, „Trening“ oraz szereg notatek i ilustracyi. Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Zielona 7.

— Z teatru „Bagatela“. „Niespodzianki rozwodowe“ wypełnią dzisiejsze przedstawienie popołudniowe a „Panna Maliczewska“ spektakl wieczorny. Premiera „Złotej Cioci“ arcywesołej krotochwili Gavaulta z p. Zofią Czaplińską w tytułowej roli, odbędzie się jutro tzn. w poniedziałek. Pozostałe jeszcze bilety sprzedaje kasa teatru.

— Wieczory baletowe w teatrze Nowości wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w mieście. Pierwszy wieczór odbędzie się w poniedziałek 23 maja. Udział biorą dwie znakomite pary baletowe Baliszewscy i Ciesielscy oraz cały personal artystyczny.

Dziś w niedzielę popoł. „Hzard“ z udziałem wielkiego baletu. Wieczór „Błękitny mazur“.

— W Kollegium Wykł. Naukowych, Rynek gł. A—B 39, odbędą się następujące wykłady: we wtorek 14 bm. o godz. 6-tej wiecz. Zwiedzenie Muzeum Czapskich pod kierownictwem dyr. Muzeum Nar. dr. F. Kopery; we środę 25 bm. ks. prof, F. Hortyński: Filoz. przyrodnicze znaczenie teoryi Einsteina, w piątek 27 bm. ks. prof. Hortyński: Konwersatoryum z teoryi względności Einsteina; w sobotę 28 bm. art. dram. teatru „Bagatela“ p. Józef Trzywdar: Godzina humoru. Początek wykładów o godz. 8 wieczór.

— Morderstwo. Na torze kolejowym w obrębie gminy Bieżanów znaleziono wczoraj rano zwłoki mężczyzny lat 22 liczącego nazwiskiem Jachimczyk. O ile zdołano stwierdzić, zmarły miał jakieś zajście z mężczyzną nieznanego nazwiska, który zadał mu z tyłu pchnięcie w okolicę lewej łopatki nożem lub bagnetem. Dochodzenia w toku.

— Fałszerze banknotów przed sądem. Zdawało się, że 6 dzień rozprawy będzie ostatnim, tymczasem jednak dzień wczorajszy wykazał, że nie łatwo jest wybrnąć z chaosu szczegółów, w które rozprawa obfituje. Wczoraj powstała nowa kwestya, czy Bromowicz jest medykiem i jaką jest jego przeszłość. Przybyli na rozprawę profesorowie medycyny stwierdzili, że B. nie był słuchaczem medycyny, a papiery jego są sfałszowane, a tak on, jak i Kotarba — wedle zeznań św. Turowicza — mieli już za czasów austryackich dochodzenia za fałszowanie dokumentów. Ogólne zainteresowanie wywołał obszerny wywód rzeczoznawcy prof. dra Wachholza, który stwierdził, że Kotarba symuluje chorobę umysłową, jest zatem wobec prawa odpowiedzialny. Do tego zdania doszedł prof. Wachholz, mimo, że raz już wprowadzony w błąd, orzekł inaczej. Na tle tych sprzeczności wywiązała się długa dyskusya między obrońcą Kotarby, a prof. Wachholzem, która zajęła resztę przedpołudnia.

Po przerwie południowej przystąpiono do przesłuchania świadków odwodowych, powołanych przez obronę. I tak przesłuchano dozorcę więzienia i Annę Klesz, która była powołana do sądu dla stwierdzenia okoliczności, ile razy Dröhlich wyjeżdżał do Wiednia w czasie od listopada 1919 do marca 1920 r. Wobec tego, że zeznania tego świadka pozostawały w rażącej sprzeczności z oświadczeniem innego świadka, prokurator zarządził spisanie protokółu i odstawienie Kleszowej do sędziego śledczego. Następnie obrona zgłosiła szereg wniosków, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku.

— Za puszczanie w obieg fałszywych 1000-markowych aresztowano Jakóba Tencera z Żarek.

— Samobójstwo. Wczoraj w godzinach południowych żołnierze wyłowili z Wisły opodal Bielan zwłoki młodej dziewczyny. Jak się okazało, Renatka, która była uczenica 6 kl. gimn. F., popełniła samobójstwo z powodu rozstroju nerwowego.

— Eksplosya. Wczoraj koło południa zawezwano pogotowie ratunkowe do zbrojowni wojskowej na Grzegórzkach, gdzie eksplodował zapalnik od granatu, raniąc dwóch robotników: Franc. Smajka i Stef. Schmidta. Rannych po udzieleniu pierwszej pomocy odstawiono do szpitala.

— Przy pracy. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy robotnicy Wandzie Kępównej, która, przenosząc paki na ul. św. Marka, upadła, ulegając złamaniu kilku żeber. Ciężki stan ofiary wypadku spowodował przewiezienie jej do szpitala.

— Para włamywaczy. Aresztowano Maryana Brode (l. 29) i Helenę Swirlę (l. 25) za włamanie do mieszkania Franciszki Krautwirth w Podgórzu. Aresztowani skradli materyę i inne przedmioty wartości 100 tysięcy marek.

— Tylko tyle... Policya aresztowała poszukiwanego za liczne kradzieże i włamania Jana Nawrota (l. 26). Na razie stwierdzono 16 włamań, które Nawrot ma na sumieniu.

— Pod zarzutem kradzieży 15 nowych rzemieni do uprzęży wojskowej i części rzemieni od siodeł oraz 6 kamizelek wojskowych, którą to kradzież popełniono w magazynie odzieżowym w Dąbiu, aresztowano Jana Mastka (l. 19).

— Stowarzyszenie konsumcyjne obywatelskie „Pomoc“, Stradom 13, zawiadamia swoich członków, że począwszy od poniedziałku 23 bm. przyjmuje przedpłatę na mąkę amerykańską, która już w najbliższych dniach nadchodzi. 1143

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Niedziela popoł.: „Żołnierz Królowej Madagaskaru“, wieczór: „Księga Hioba“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela popoł.: „Księżniczka czardasza“, wieczorem: „Piękna Marsylianka“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Niedziela popoł.: „Niespodzianki rozwodowe“, wieczorem: „Panna Maliczewska“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Niedziela popoł.: „Hazard“, wieczorem: „Błękitny mazur“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.
Niedziela popoł. i wieczór: „Dybuk“.

Z kraju.

Agitacya antysemicka w podręcznikach szkolnych. Jeszcze z początkiem roku szkolnego 1919 zwrócił Klub sejmowy przy T. Ż. R. N. uwagę ministerstwa oświecenia, że w podręczniku geografii Radlińskiego, który ukazał się w nakładzie Arcta w Warszawie, znajdują się miejsca, wykazujące charakter antysemicki. Tak np. opowiada podręcznik, że Żydzi gorszący wpłynęli na małomiejską ludność, dlatego, że chcą oni utworzyć w Polsce Królestwo judeo-polskie itp. Klub zażądał wobec tego usunięcia tych miejsc, wpajających nienawiść i bojkotowe tendencye w młode dusze wychowanków. Obecnie po blisko 2-letniem milczeniu odpowiedziało ministerstwo, że w nowem wydaniu usunięto z podręcznika wszystkie odnośne miejsca.

Nowy dworzec w Warszawie. Dzisiaj o godz. 6-tej wieczorem odbyło się poświęcenie nowego tymczasowego dworca Warszawa główna przy ul. Chmielnej.

Milionówka. W dzisiejszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na numer 0515656, zakupiony w kasie skarbowej w Łodzi.

Ze świata.

Wybryki antysemickie studentów niemieckich. (L.). W Cafe Landmann na Franzensringu we Wiedniu dopuścili się wczoraj studenci narodowo-niemieccy wybryków antysemickich. Sprowokowana publiczność zareagowała. Doszło do bójek i dopiero policya kres położyła zajściu, biorąc w ochronę studentów przed publicznością.

Niewygodni posłowie (L.). Z Budapesztu donoszą, że komisya weryfikacyjna parlamentu węgierskiego z błahych przyczyn unieważniła mandaty posłów Drosdy'ego i Kerekesa, którzy kilkakrotnie ostro wystąpili przeciw białemu terrorowi.

Dział gospodarczy.

Niesłychana podwyżka ceł. „Dziennik Gdański donosi: Przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu zostało podpisane rozporządzenie o ustanowieniu dopłaty do ceł na towary w charakterze zbytkowym w wysokości 14,900 procent (mnożnik ceł 150). Na liście tych towarów znalazły się wszystkie towary, które dotychczas opłacają cło w zagranicznych monetach złotych lub banknotach dolarowych (patrz Dziennik Ustaw Nr. 19 z 1920 r.); opłata cła w monetach złotych lub dolarach papierowych zostaje w nowem rozporządzeniu zniesiona i przywrócone uiszczanie cła w markach polskich, jak na inne towary, jednak z dopłatą wyżej wzmiankowaną. Rozporządzenie to wejdzie w życie z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, co winno nastąpić w niedługim czasie. W Ministeryum Przemysłu i Handlu został opracowany projekt rozporządzenia o podwyższeniu dopłaty do cła (obecnie 1900 proc., czyli mnożnik 20) na wszystkie pozostałe towary do wysokości 9,900 proc. (czyli mnożnik 100). Rozporządzenie to projektuje się wprowadzić z dniem 15. lipca br. i nie dotyka ulg celnych, które będą utrzymane. Z dniem tym jednocześnie ma być bardziej liberalnie traktowany przywóz, poczem w pewnym terminie przystąpionoby do zlikwidowania Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu oraz okręgów Urzędów Przywozu i Wywozu. Zniesienie tej instytucyi musi się odbyć drogą uchwały sejmowej, ponieważ została powołana do życia przez ustawę sejmową o obrocie towarowym z zagranicą z dnia 15 lipca 1920 r.

Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że taka kolosalna podwyżka ceł wywoła nową falę drożyzny i przyczyni się do równomiernego podrożenia cen towarów produkowanych w kraju. Powstrzymujemy się od zabrania w tej sprawie głosu aż do chwili sprawdzenia się powyższej wiadomości „Dziennika Gdańskiego.

Wolny handel Polski z Gdańskiem. Gdańska Izba handlowa rozesłała okólnik do firm handlowych w sprawie zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu między Polską a Gdańskiem.

Z giełdy.

Kraków, 21 maja.

Przejawiające się od kilku dni z powodu obrotu sprawy górnośląskiej zastanowienie ruchu na rynku efektowym osiągnęło rekord, gdyż tylko dwa papiery były w ruchu. Z papierów lokacyjnych jedna transakcya 4 proc. poż. m. Krakowa z 1909 po 89. W walutach zwyżka franków i lei.

Giełda krakowska z dnia 21-go maja 1921 r.

Akcye bankowe:	oferta	żądanie	transakcje
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
„ Hipoteczny	650·—	700·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	900·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	25.0·—	2800·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III e.	775·—	850·—	
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	750·—	800·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks“	—·—	—·—	
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl. „ex“	—·—	—·—	
C. Hartwig, Dom ekspedyc.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	475·—	525·—	
Zieleniewski	6000·—	6500·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozow II em.	2000·—	2200·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4900·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2200·—	2400·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	1900·—	2100·—	
„Górka“ fabryka cementu	6800·—	7200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5600·—	5900·—	
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	6400·—	6700·—	
Polska nafta	1400·—	1500·—	1425—1575
Elektrownia w Sierszy	1500·—	1600·—	1550·—
„Oikos“ T. A.	3600·—	3800·—	
„Fezet“ Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—	
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyzbożowych	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Gotówka Kupno	Waluta markowa (banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	860·—	900·—	860·—	900·—
Franki francuskie	76·—	78·—	78·—	82·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	160·—	170·—
Funty szterlingi	3300·—	3600·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	15·—	16·—	15·—	16·—
Korony austryackie	1·50	1·65	1·60	1·70
Korony czesko-słowackie	12·75	13·75	13·—	14·—
Lei rumuńskie	15·—	16·—	16·—	17·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Kursa giełdy zurychskiej z dnia 21 bm. (L.) Berlin 9.40 (dnia 20 bm. 9,25), Holandya 199.75 (200), Nowy Jork 554 (555), Paryż 48.55 (48.65), Medyolan 30.90 (30.50), Bruksela 48.50 (48.65), Praga 8.20 (8,10), Budapeszt 2,60 (2.60), Zagrzeb 4.30 (4.40), Bukareszt 9.85 (9,60), Warszawa 0,30 (0,35), Wiedeń 1.37½ (1.35), stemplowane korony austr. 1.03.

Kursa giełdy wiedeńskiej z dnia 21 bm. (L.) Marki niemieckie 9.54, franki szwajcarskie 10[illegible], liry 31.45, franki francuskie 49.75, funty ang. 2[illegible], dolary 560, guldeny holenderskie 204, korony czeskie 839, dynary 446, marki polskie 0.61, korony węgierskie 2.62, leje 9.80.

Marka polska w Berlinie 0.3[illegible].

Mamy do sprzedania

Motor benzynowy

108

5 HP. fabrykatu szwajcarskiego z oliwiarką, loko browar Przemyśl,

i Elektromotor

3·2 HP. 440 Volt, 800 obr. fabrykatu Simens Schuckert loko Kraków.

Wiktorjabrowar Przemyśl.

!! CUKIERNICY !!

Różne walce, prasy, szlenderki, maszyny do irysów foremki do czekolady, różne etykiety, również do herbatników, farby, smaki, wanalinę, syrop, masło kakaowe, agar-agar poleca 716

P. FLANCMAN, WARSZAWA

Sto-Jerska 36. — Telefon 72-67.

SMAR DO WOZÓW

najprzedniejszej jakości

poleca

wagonowo i detalicznie

743 **„ROPA“** Sp. z o. p.

Fabryka smarów i przetw. chem.

RADYMNO

Biuro zamówień:

Przemyśl, ul. Słowackiego 65.

Pierwszorzędny pensyonat 148

W RABCE

w zakładzie will: „Marja“ i „Racławice“

istniejący od szeregu lat zostaje otwarty z początkiem maja br. - Pokoje słoneczne. - Pościel ze względów hygienicznych wymagana. — Zgłoszenia przyjmuje

K. BIENENFELD, Kraków, Miodowa l. 34.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7

TELEFON 280

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

Beczki żelazne

pojemności 200, 260, 400 i 600 litrów natychmiast do oddania, zewnątrz pokostowane wewnątrz surowe, autogene spawane z niemieckimi obręczami do nabycia 917

Ludwig Prinz, Wiedeń II., Kleine Pfargasse 4.

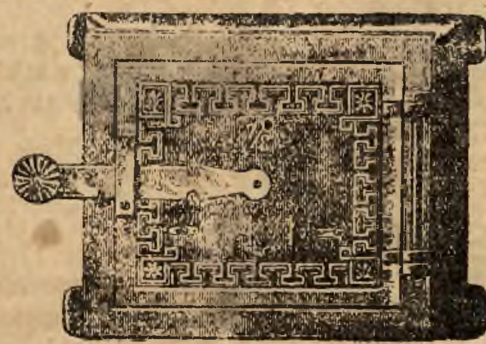
Sok malinowy

pierwszorzędnej jakości wyrabia i poleca najtaniej fabryka czekolad i wyrobów cukierniczych

„SKRZĘTNOSC“

Kraków, Stolarska 13.

CENY KONKURENCYJNE!



DOSTAWA NATYCHMIASTI

J. PIPERSBERG

Pierwsza Cieszyńska Fabryka towarów metalowych, żelaznych i czarnoblaszanych

WYRABIA: rury do pieczenia (szabaśników), rury do pieców, kolanka, drzwiczki żelazne do kuchen, blaszanych do pieców i kominów, wanienki z miedzianej blachy do grzania wody do pieców kaflowych, kotły miedziane, kompletne kuchenki blaszane (Blechsparherde), ramy do pieców kuchennych kute i lane, wiadra na węgle i na wodę, oraz inne artykuły w zakres tego działu wchodzące. 532

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania akcyonaryuszów z dnia 25-go stycznia b. r. i zezwolenia Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu

BANK BUDOWLANY

Spółka Akcyjna

przystępuje do wypuszczenia 30.000 sztuk nowych akcyi

II. EMISYI I. SERYI po marek polskich 1.000·—

imiennej wartości każda na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi pierwszej Seryi w ten sposób, że na jedną akcyę pierwszej emisyi pobrać mogą jedną akcyę pierwszej seryi drugiej emisyi.
2. Akcye piewszej seryi drugiej emisyi uczestniczą w zyskach Banku począwszy od 1-go kwietnia b. r.
3. Kurs emisyjny akcyi pierwszej seryi drugiej emisyi wynosi dla akcyonaryuszów wykonywujących prawo poboru Mk 1.200·— z czego Mk. 1.000·— przeznacza się na kapitał obrotowy, a Mk. 200·— na kapitał rezerwowy i koszta połączone z emisyą akcyi.
4. TERMIN SUBKSRYPCYI NA AKCYE I. SERYI DRUGIEJ EMISYI UPŁYWA Z DNIEM 30-go maja br.
5. Całkowitą należność za akcye pierwszej seryi drugiej emisyi należy przy zgłoszeniu uiścić gotówką wraz z 6% od dnia 1-go kwietnia r. b. do dnia zapłaty.
6. Akcyonaryusze, pragnący wykonać prawo poboru, winni przedstawić dawne akcye względnie tymczasowe potwierdzenia na nabyte akcye do ostemplowania, celem uwidocznienia na nich wykonanego prawa poboru.
7. Po zamknięciu subskrypcyi Dyrekcya uskuteczni przydział nierozebranych akcyi podług swego uznania.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

w Warszawie: Bank Budowlany ul. S-to Krzyska 20
w Warszawie: Bank Kredytowy ul. Mazowiecka 9
w Krakowie: Bank Budowlany ul. Sw. Anny 9

we Lwowie: Akcyjny Bank Hipoteczny ul. Akademicka
we Lwowie: Ziemski Bank Kredytowy
w Poznaniu: Bank Handlowy w Poznaniu.

Drobne ogłoszenia.

Panienka do towarów bławatnych potrzebna. Firma P. Feuer, Kraków, ulica Mikołajska l. 1. 1110

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jakób Schwan unieważnia się 1157

Rutynowanej buchalterki

z dokładną znajomością korespondencyi polskiej i niemieckiej poszukuje zaraz „Skład Manufaktur" F-y S. Blitz Krakowska l. 30. Zgłoszenia z przedłożeniem oferty od 4—6. 1115

Mam składy suterynowe

składające się z 5 ubikacyi, w VIII dzielnicy poszukuję wspólnika z kapitałem do założenia pewego przedsiębiorstwa. Zgłoszenie do Adm. N. Dz. pod „Winnica". .1150

Na zastępstwo

6-tygodniowe poszukuje się od 1. czerwca panny biurowej piszącej biegle na maszynie, najchętniej ze stenografią, ewentualnie na 3 godziny dziennie. Zgłoszenia pisemne pod „Przemysł" do biura dzienników „Ruch" Kraków, Szczepańska 8. 932

Biuro kontroli losów

Przegląda się wszelkie losy czy nie wygrały. Należytość 3 Mkp. od losu. Ruch-przemysłowy Kraków, Rynek gł. 11. I. p. of. od godz. 6-7 ½ wieczorem

Potrzebny praktykant biurowy

w wieku od 15 do 17 lat. Zgłoszenia osobiście. Dom Handlowy Grünspan i Ska. Kraków, Starowiślna 40. 1137

Kupię

maszynę kuśnierską. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Fabryka czekolady „Skrzętność", Kraków, ul. Stolarska 13. 912

Za mąż lub się ożenić

można przez jedyne w całej Polsce pismo „Fortuna". Redakcya: Kraków, Rynek gł. 11. Lwów, Pasaż Hausmana 8. Warszawa „Promień" ul. Widok 19.
Nr. 19 wyszedł już z druku.

Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne

Spółka Akcyjna.

CENTRALA W WARSZAWIE, WIDOK 6.

Oddziały i przedstawicielstwa:

Białystok, Częstochowa, Gdańsk, Herby Pol., Iłowo, Łódź, Lwów, Mława, Poznań, Sosnowiec, Śniatyń, Szczakowa, Tczew, Zbąszyń.

Akwizgran, Antwerpia, Bazylea, Berlin, Bogumin, Brema, Bruksela, Bukareszt, Galac, Genewa, Hamburg, Herby Pol., Katowice, Konstantynopol, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Stentsch, Rewel, Tryest, Wiedeń, Wintertur, Zurych.

Oddział w Krakowie

ul. Grodzka 71.

Załatwia ekspedycyę zagraniczną, formalności celne, magazynowanie towarów, asekuracye oraz transporty wewnętrzne.

Północne Towarzystwo posiada we wszystkich krajach Europy rozgałęzioną organizacyę i jest w możności szybko oraz na dogodnych warunkach załatwiać eksport i import wszelkich towarów. 844

Naczynia kuchenne

Berlińska firma eksportowa sprzedaje duży transport maszynek do mielenia mięsa i naczyń aluminiowych, znajdujących się na składzie w Polsce. Ta sama firma poszukuje zastępców z tej branży. 940
Oferty sub. „Eksportpol" nadsyłać do Centr. Biura Ogłoszeń

L. i E. METZL i Ska, Warszawa, Marszałkowska 130.

PAPIER TEKTURY

wszelkiego rodzaju — we wszystkich gatunkach i grubościach 4441

W WIĘKSZYCH ILOŚCIACH ZAWSZE NA SKŁADZIE.

Fabryczny skład papieru **SAMUEL INSLICHT** Wiedeń-Kraków-Warszawa. Centr.: Wiedeń I. Bauernmarkt 19

FILIA: KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA L. 59.

Bryndzę owczą wysyła w pocztówkach **HOROWITZ,** Kraków, Zielona 12.

PENSYONAT „BECK" W RABCE

zostaje otwarty z początkiem maja w willach „REGINA" i „SŁONECZNA"

Przyjmuje się dzieci od lat 5-ciu, zapewniając troskliwą opiekę. Kuchnia rytualna. Pościel ze względów hygienicznych stanowczo wymagana. Ilość dzieci ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje: 1062

R. BECK, Kraków Dietla 25.

DOM TOWAROWY Benno Brettner

Kraków, Rynek główny l. 13.

poleca

najnowsze jedwabie, modele konfekcyi damskiej, swetery w wielkim wyborze bieliznę, jakoteż wszelkie nowości, w zakres ten wchodzące.

Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży francuskich przyborów modniarskich. 651

L. 24/pr.

Konkurs.

Żydowska gmina wyzn. w Oświęcimiu rozpisuje konkurs na posadę rabina.

Ustanowienie rabina nastąpi najpierw prowizorycznie na lat trzy.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć na ręce prezesa; świadectwo urodzin,

dowód ogólnego wykształcenia w myśl przepisów z 30 marca 1890 Dw. pp, Nr. 57. dyplom (Hatarat horaa) 2 ortodoksyjnych rabinów Małopolskich oraz świadectwo moralności. Termin wniesienia podań do dnia 10-go czerwca br.

916 **Prezes: Abraham Gross.**

Wille i Pensyonat

„Krumholzów" w Szczawnicy

otwarte od 15-go maja. 1079

Kursować będzie własny automobil Stary Sącz—Szczawnica.

TERPENTYNĘ

dziegieć, smołę, drzewną, oraz wszelkie produkty przemysłu drzewnego ofiarują

Bracia Bibrowscy

Warszawa, ul. Chłodna l. 6.

Telefon 286—89. Telefon 286—89.

„Herkules"

zawiadamiam niniejszem, że sprzedaję mój stary zapas **prawdziwych farb marki „HERKULES"** niteż oraz fabrycznych. 815

LIEBER ZWEIG, Kraków, Dietla 93.

Zastępstwo Firmy Ulrich i Seller w Grotowie.

Towarzystwo eskontowe

stow. zarejestr. z ogran. poręką

w Tarnowie, ul. Goldhammera l. 2.

rozpoczęło na nowo swą czynność, a mianowicie przyjmuje **wkładki** oszczędnościowe, **udziela pożyczki** na weksle i na rachunek bieżący, przeprowadza **przekazy** i inne transakcye kasowe w obrębie całego Państwa Polskiego pod **najkorzystniejszymi** warunkami

---

Ruch towarowy do Polski i z Polski

(Małopolska - Wielkopolska).

Najszybsza ekspedycya własnymi obszernymi wagonami i załatwieniem pozwolenia transportu.

Józef J. Leinkauf

Wiedeń I. Helfersdorfstr. Nr. 9.

786

Nakładem Gmi. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Związkowa, ul. Szczepańska